

Vavamuffin, Nie pękaj!

Wstawaj, tu nie ma na co czekać
Każdy dzień przelewa się przez palce
Jak []
I nie zwlekaj
Dopłyni do źródeł nim wyschnie ta rzeka
Wstawaj, tu nie ma na co narzekać
Każdy to mówi, ale nie każdy robi to
Gdy huragan sygnie piachu w oczy obłok
Za każde ziarno ty zrób do przodu krok

To droga twoja, nie porzucaj jej
Bo nim się zorientujesz znikniesz z mapy tej
A po tobie nie zostanie na kamieniu kamień
Gdy w pogoni za złotem, ją puścisz w niepamięć

Pamiętaj gdzie cel twój i twoja baza
Porzuć tej próżności bazar
Miej taką moc jak ma kwazar
O porzuć ten hazard, który słabość obnaża

Nie pękaj, całe życie tu w rękach masz
Obudź się lepiej ze snu
Potęga to ta wiara, która bywa silniejsza niż mara
Posłuchaj moich słów!
Nie pękaj, udręka zniknie, nie stękaj
Jeszcze nie nurkujesz ku dnu
Pamiętaj, i nie skupiaj się na oponentach
Sam decydujesz kto zwycięży tu

Bo nie ma sensu tonąc w niby-trendach
Połowa tego syfu to tylko reklamy przynęta
Jeden mądry facet krzyknął kiedyś: Stand up!
Choć droga nie po drodze, innych bywa nieco kreta
Stand up!, Stand up!
Stand up for your right!
Życie to hardcore
Choć byś wołał light!

Nie dawaj się zamykać w nowych więzieniach prętach
Jedni podobni drugim w kolorowych pętach
Choć czasem przecieka i pęka tu tan dach
Twardy łata dziury, słaby moknie i kwęka
Ręka w rękę można zebrać odważnych by była to tu moc
Nie musi być to każdy, wystarczy naprawdę niewielu
Ej, przyjacielu dawaj ze mną do celu

Nie pękaj, całe życie tu w rękach masz
Obudź się lepiej ze snu
Potęga to ta wiara, która bywa silniejsza niż mara
Posłuchaj moich słów!
Nie pękaj, udręka zniknie, nie stękaj
Jeszcze nie nurkujesz ku dnu
Pamiętaj, i nie skupiaj się na oponentach
Sam decydujesz kto zwycięży tu

Upadamy, upadamy, by wstać
To że teraz plecy to nie powód by
To nie gadka, dla gadania tylko
Porażki []
Nie daj się pokonać
Jesteś mocniejszy niż ci się zdaje
Jesteś silniejsza od swoich słabości
Stacja Vavamuffin ciągle nadaje
Fale na których przepłyniesz przeciwności

Nie pękaj, całe życie tu w rękach masz
Obudź się lepiej ze snu
Potęga to ta wiara, która bywa silniejsza niż mara
Posłuchaj moich słów!
Nie pękaj, udręka zniknie, nie stękaj
Jeszcze nie nurkujesz ku dnu
Pamiętaj, i nie skupiaj się na oponentach
Sam decydujesz kto zwycięży tu

Wstawaj!
Wstawaj!
Nie ma na co czekać
Wstawaj!
Wstawaj!
Nie ma co narzekać
Wstawaj!
Wstawaj!